

EWA NOWOSZ
ur. 1945; Wygnanka



Miejsce i czas wydarzeń	Wygnanka, PRL
Słowa kluczowe	Projekt Etnografia Lubelszczyzny, Wygnanka, obrzędowość doroczna, Boże Narodzenie, Czesława Grzeszyk, pasterka, zakazy świąteczne, spędzanie świąt.

Na Boże Narodzenie wszystko musiało być już przyszykowane

Cz.G: *No to pierwszy dzień świąt to się szło na pasterkę, to już obowiązkowo było, ktoś chory tylko był to chyba nie szedł, a te wszystkie na pasterkę, a pierwszy dzień do kościoła, tak jak u nas w Kąkolewnicy blisko, to i rano się leciało.*

E.N.: *Nie wolno się było czesać. [...] nie wolno było zamiatać, bo kiedyś nie było tak jak teraz odkurzaczy tylko była miotła, tego nie wolno było robić i tak bardzo tych garków szorować też nie wolno było. Tylko to było święto, takie naprawdę święto, czesać to broń boże, buty powinni być wyczyszczone w Wigilię, żeby... [...] wszystko było przyszykowane na święto. [...] Jeszcze nawet ja się teraz z takim, z taką rzeczą spotkałam na Rudniku, Ludka Nużyńska, mi mówiła, że ona w święta nie zmywa naczyń. Ja mówię: „No słuchaj jak przyjedzie gości cała chałupa, no i co zostawisz w tym zlewie?” - „No zostawię, bo tak jem nauczona i koniec”. No tak mi mówiła, ona nie zmywa w pierwszy dzień świąt, raczej nie zmywa. [...] No w drugi to już było trochę luźni, już się odwiedzali, w pierwszy dzień to tak nie odwiedzali się. [...] takie rodzinne bardziej te święta były.*

Data i miejsce nagrania	2014-05-08, Wygnanka
Rozmawiał/a	Piotr Lasota, Agnieszka Nowosz
Transkrypcja	Małgorzata Maciejewska
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"